

# *PONURA PRZYSZŁOŚĆ*



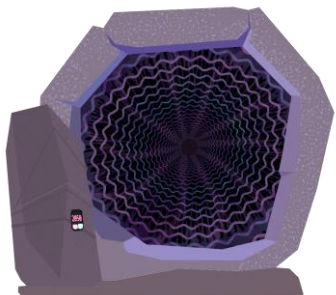


**Dofinansowane przez  
Unię Europejską**

Sfinansowane ze środków UE. Wyrażone poglądy i opinie są jedynie opiniami autora lub autorów i niekoniecznie odzwierciedlają poglądy i opinie Unii Europejskiej lub Europejskiej Agencji Wykonawczej ds. Edukacji i Kultury (EACEA). Unia Europejska ani EACEA nie ponoszą za nie odpowiedzialności.

## PORTAL CZASU

Urządzenie do podróżowania w czasie, aktywowane przy użyciu specjalnego medalionu.



### ALEX

Alex interesuje się liczbami, we wszystkim doszukuje się matematyki. Jego bystre oko do liczb i umiejętności analityczne niejednokrotnie pomogły bohaterom!!



### VICTORIA

Victoria kocha zdobywać wiedzę i często zaskakuje swoich przyjaciół ciekawostkami naukowymi. Nauka nigdy nie jest nudna i może być całkiem przydatna, gdy podróżuje się w czasie i mierzy z różnymi problemami!!



### EVA

Eva ma w sobie ducha przywódcy. Jest energiczna, podejmuje ryzyko i bywa dość impulsywna. Wie, że w grupie często jest tak, że najpierw należy podjąć działanie, a dopiero później zadawać pytania!!



### LUCAS

Lucas uwielbia wszystko, co związane z historią, pochłaniając książki jedna po drugiej. Może nie lubi podejmować ryzyka, ale jego wiedza historyczna jest niezbędna w trakcie podróży w czasie.



## MEDALION

Medalion to gadżet, który aktywuje Portal Czasu. Składa się z 4 części.



## DAVID

David jest podróżnikiem w czasie, którego grupa spotkała w trakcie poprzednich przygód. To ich przyjaciel i mentor.



Agenci Czasu to tajemnicze postacie, więc zachowaj ostrożność! Patrolują miasta, drogi i morza w poszukiwaniu podróżujących w czasie... a kiedy ich złapią....

## AGENT CZASU



# PROLOG

“DZIWNA MASZYNA”

## Rok wcześniej...

Grupa przyjaciół – Victoria, Lucas, Eva i Alex – znalazła w jaskini tajemniczą maszynę. Nigdy wcześniej nie widzieli podobnej: był to Portal Czasu!!

Maszyna zabrała ich do starożytnej Grecji i Rzymu. Tam spotkali Davida, podróżnika w czasie żyjącego w dalekiej przeszłości. David wiedział wszystko o podróżach w czasie i znał sposób, aby mogli wrócić z powrotem do domu. W tym celu musieli przejść przez kilka Portali Czasu i przemierzyć różne epoki.

W celu jego aktywacji każdy Portal Czasu wymagał specjalnego medalionu. Był on podzielony na cztery części, a każda z nich ukryta w innej części Europy. Zadanie było jeszcze trudniejsze, gdyż byli ścigani przez Agentów Czasu – specjalną policję, której misją było zapobieganie podróżom w czasie i jakimkolwiek zakłóceniom wpływających na świat, jaki obecnie znamy.

Gdy z pomocą Davida obmyślili plan, natychmiast rozpoczęli długą podróż pełną odkryć i przygód, która ostatecznie zaprowadziła ich z powrotem do teraźniejszości.

WEŹ UDZIAŁ W TEJ PRZYGODZIE GRAJĄC W GRĘ **WE ARE EUROPE** [TUTAJ](#)

**PONURA PRZYSZŁOŚĆ**

W końcu nadeszły wakacje.

Eva, Alex, Victoria i Lucas spotkali się w lesie by świętować ten wielki dzień. Od miesięcy planowali nową przygodę: podróż w przyszłość przy użyciu Portalu Czasu.

Po powrocie ze swojej wielkiej przygody prawie rok temu utrzymywali maszynę w tajemnicy, której nikomu nie zdradzili. Nazwali się nawet „Chrononautami”.

Kilka tygodni wcześniej otrzymali wiadomość od Davida. Wyglądał on na zaniepokojonego. Poprosił ich, aby odwiedzili go w przyszłości.



Eva jak zawsze nie mogła doczekać się kolejnej przygody, a Victoria, jako miłośniczka nauki, nie mogła przegapić możliwości sprawdzenia, jak świat będzie wyglądać w przyszłości: czy wciąż będą istnieć samochody? Czy roboty będą wykonywać są nas całą pracę? Może nawet wróci z wiedzą naukową i zdobędzie Nagrodę Nobla!

Po chwili namysłu również pozostali zdecydowali się przyłączyć do nowej podróży w czasie.

Grupa wyruszyła w stronę góry. Droga była długa, lecz byli pełni sił i entuzjazmu.





Po godzinie dostrzegli wejście do jaskini. Było ukryte za roślinnością i skałami, czyli tak, jak zostawili je, gdy byli tam po raz ostatni. W środku zapalili latarkę i po chwili wytchnienia Lucas podszedł do maszyny i wpisał na klawiaturze datę: 2050.

- Aaaaaaaaaaaaa! – krzyčeli, gdy znajomy wir wciągał ich w ciemną otchłań.





Chrononauci znajdowali się w środku futurystycznego miasta. Budynki były wysokie i lśniące, a powietrze gęste od zanieczyszczeń.

Ludzie w maskach przeciwgazowych tłoczyli się na ulicach, a niebo miało ciemnobrązowy kolor. Sznury trąbiących i wydzielających spalin samochodów wolno przemieszczały się drogami.

Przez chwilę włączyli się ulicami miasta. W trakcie spaceru mieli problemy z oddychaniem i swędziały ich oczy. Lucas zatrzymał się nagle przed starym budynkiem. Wydawał mu się znajomy.

- To budynek targowiska miejskiego! Jesteśmy w NASZYM mieście, ale w przyszłości! - powiedział.

- Masz rację! Ale gdzie jest park!? – odpowiedział zdziwiony Alex. – Szczerze mówiąc nie widziałem ani jednego drzewa czy rośliny!

Dzieci rzeczywiście znajdowały się w swoim mieście, ale wyglądało ono zupełnie inaczej. Zostało nieproporcjonalnie rozbudowane. Samochody opanowały ulice, parki i drzewa ustąpiły miejsca nowym budynkom, parkingom i drogom. Wszystko było ponure i ciemne...

- Musimy opuścić miasto. Jeśli Agenci Czasu odebrali sygnał z naszego Portal to mogą nas teraz szukać – powiedziała Victoria.

Grupa szybko skierowała się w miejsce, które wyglądało na granicę miasta. Gdy je opuszczali, na niebie dostrzegli przebijające się słońce. Powietrze też było trochę lepsze.



Biorąc głęboki oddech dostrzegli niewyraźny cień człowieka.

- To Agent Czasu! – krzyknął Alex.

- To ja, Dawid!

Znajomy głos uspokoił podróżników.

- Dawid! - krzyknęli wszyscy.

Cieszyli się, że po roku znów widzą Davida. Ale co on robi w 2050 roku? I dlaczego ich wezwał?

- Dziękuję za przybycie. To bardzo ważne, abyście zobaczyli, co stało się ze światem. Myślę, że gdybym wam to opowiedział, nie uwierzylibyście!

- Przez lata ludzie źle traktowali naturę, co przyniosło katastrofalne skutki. Dokonaliśmy niesamowitych postępów w nauce, technologii, zdrowiu, sprawiedliwości ... ale nie opiekowaliśmy się właściwie planetą i nie udało nam się stworzyć bardziej zrównoważonego społeczeństwa ludzkiego.

- Z biegiem czasu powstało coraz więcej odpadów, wyczerpały się zasoby, zanieczyszczenia powietrza i wody spowodowały niedobory słodkiej wody, wzrost temperatury planety i radykalne zmiany klimatyczne. W porównaniu z waszymi czasami ludzie są w gorszej kondycji zdrowotnej, coraz więcej ludzi boryka się z biedą i nierównościami.

Chrononauki patrzyli na Davida z niedowierzaniem.

Wciąż próbowali otrząsnąć się z szoku, gdy David ogłosił alarm.

- Szybko, musimy uciekać! Widzę Agenta Czasu!

- Musimy zebrać wszystkie części medalionu i aktywować Portal Czasu, który zabierze was z powrotem do domu – kontynuował David.

- W międzyczasie oprowadzę was po okolicy i wszystko pokażę. Gdy wrócicie do swoich czasów wciąż będziecie mogli zmienić bieg wydarzeń.



W końcu rozpoczęli swoją podróż. Na szczęście David wiedział, dokąd udać się w pierwszej kolejności. Pierwsza część medalionu znajdowała się na greckiej wyspie.

Czekała ich długa podróż pieszo, następnie kopącym autobusem aż na wybrzeże, gdzie przesiądą się na łódkę. Krajobraz był daleki od radosnego. Wykarczowane pola zdominowały krajobraz, rzeki, które w przeszłości były ważnymi ciekami wodnymi pełnymi życia, stały się strumieniami, z łodziami wyrzuconymi na brzeg po obu stronach.

David wynajął już małą motorówkę, więc w pośpiechu kierowali się w stronę współrzędnych zapisanych odręcznie w małym notatniku, który ze sobą zabrał.





Ku ich zdumieniu nigdzie nie było widać wyspy.

- Jestem pewna, że to właściwe współrzędne! – powiedziała Victoria.

Podpłynęła do nich mała łódka. Starszy mężczyzna na pokładzie przypominał rybaka.

- Potrzebujecie pomocy? - zapytał.

- Szukamy wyspy, która powinna się tu znajdować... - powiedział Lucas

- Już wiem, że nie jesteście stąd. Inaczej wiedzielibyście, że wyspa została zalana w wyniku podniesienia poziomu wód w morzach – odpowiedział rybak. – Została zatopiona wiele lat temu, ale nadal tam jest.

- Dziękujemy - odpowiedzieli. Połamania kija.

- Samo szczęście nie wystarczy... Prawie wszystkie ryby zniknęły wraz z zanieczyszczeniem wody spowodowanym przez miasta i fabryki. Niewiele organizmów może żyć w tak zakwaszonych wodach.

Nie mieli zbyt dużo czasu. Eva ubrała sprzęt i zanim ktokolwiek zdążył zareagować, wskoczyła do mętnej wody.

Chwilę później wynurzyła się z uśmiechem na twarzy i kawałkiem medalionu w ręce.





Bohaterowie kontynuowali swoją przygodę w Polsce. Notatki Davida wskazywały, że druga część medalionu jest zakopana obok wielowiekowego drzewa w dużym parku przyrody.

Na miejscu zachowało się kilka drzew, zdanych na łaskę dużej maszyny wyposażonej w długą piłę.

- CZEŚĆ! – krzyknęła Eva.

- No cześć – powiedział mężczyzna w maszynie. - Co wy tutaj robicie? To niebezpieczne!

- Szukamy bardzo starego drzewa... – przerwał David.

- Park już nie istnieje. Kilka lat temu była wielka susza, po niej ogromny pożar. Najstarsze drzewa w parku znajdowały się dokładnie tam - powiedział mężczyzna, wskazując na kilka pni.



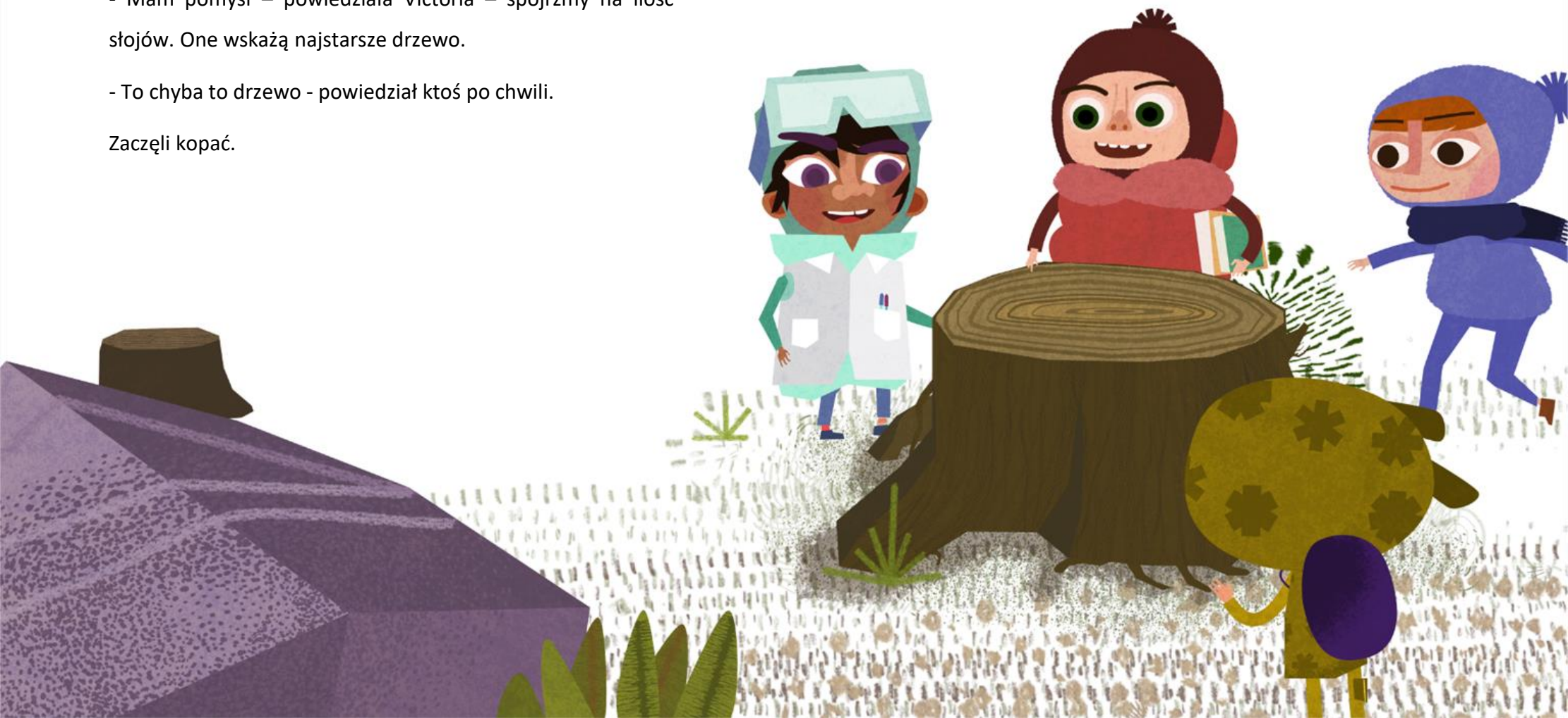
W końcu dotarli do właściwego miejsca!

- Znajdowało się tam mnóstwo pniaków. Każdy z nich mógł należeć do drzewa, którego szukali.

- Mam pomysł – powiedziała Victoria – spójrzmy na ilość słoików. One wskażą najstarsze drzewo.

- To chyba to drzewo - powiedział ktoś po chwili.

Zaczęli kopać.





Na horyzoncie pojawiła się postać. Szybko ruszyła w ich stronę.

David zdał sobie sprawę, że to znowu Agent Czasu. Musieli się spieszyć!

Kopali najszybciej jak tylko mogli, lecz Agent Czasu był coraz bliżej. W ostatniej chwili Alex znalazł małe pudełko zawierające to, czego szukali!

Grupa w pośpiechu ukryła się za wielką maszyną.

Agent Czasu zatrzymał się. Rozglądał się na wszystkie strony. Wydawało się, że i tym razem udało im się go oszukać.





Włochy przywitały ich śniegiem. Nigdy wcześniej nie widzieli go w takiej ilości. Krajobraz niczym nie przypominał słonecznego regionu, który znali. Na ulicy usłyszeli komentarz trzęsącej się z zimna kobiety:

- Te zmiany klimatyczne są nie do zniesienia!

Według zapisków Davida musieli dotrzeć do pomnika znajdującego się w małym miasteczku na przedmieściach. Mieli nadzieję, że tym razem pójdzie im łatwo. Zmienili jednak zdanie, gdy tylko zbliżyli się do wskazanego miejsca.

Nieliczone stopy odpadów pokrywały tę część miasta. Przykryte śniegiem wyglądałyby całkiem ładnie, gdyby nie mieli świadomości i nie czuli, czym naprawdę są.

- Jak mamy znaleźć pomnik pod tymi wszystkimi śmieciami? – powiedział Lucas zakrywając nos, by uniknąć okropnego smrodu.



Bohaterowie stali w śniegu i zastanawiali się, co mają zrobić w tej sytuacji. Nagle podeszła do nich mała dziewczynka:

- Hej, byliśmy tu pierwsi. Jeśli chcecie zbierać śmieci, musicie poczekać na swoją kolej.

- Co masz na myśli? – zapytała Victoria. - Nie zamierzamy zbierać odpadów! Poszukujemy posągu.

- Rozumiem. To również nie jest moje ulubione zajęcie. Niestety jesteśmy biedni, a tutaj możemy znaleźć niezniszczone rzeczy, które wyrzucają bogaci mieszkańcy. – odpowiedziała dziewczyna. - A posąg, którego poszukujecie, znajduje się pod tamtym stosem.



Dzieci zdecydowały się ciągnąć zapałki. David przegrał, więc musiał odnaleźć posąg i medalion. To było bardzo trudne zadanie...

Kilka godzin później w końcu udało się go odnaleźć!

Zbieracze odpadów patrzyli na nich podejrzliwie, gdy cieszyli się ze znaleziska... Zdecydowali się opuścić to miejsce, zanim wpadną w tarapaty.

Kolejnym przystankiem jest Portugalia. Tym razem muszą odwiedzić ogród botaniczny. Tam, w starym zegarze powinni znaleźć medalion.

- W końcu zobaczymy piękne rośliny i drzewa! - pomyśleli.

- To powinno być dość łatwe zadanie!





Gdy podchodzili do wejścia, uzbrojony strażnik zagroził im drogę.

- Stać!

- Chcemy odwiedzić ogród botaniczny - odpowiedzieli.

- To nie jest możliwe. Wstęp mają jedynie niektórzy naukowcy.

- Dlaczego?! – zapytała buntowniczo Ewa.

- W ostatnich latach świat utracił bioróżnorodność. Wiele gatunków roślin i zwierząt po prostu wyginęło. Aby zachować jego pozostałości, ten ogród botaniczny jest miejscem, w którym trzymane są okazy zagrożonych gatunków.

Jak ominąć strażnika?

Lucas dostrzegł nagle dziwny kształt na rogu ulicy - to Agent Czasu! Na szczęście Lucas wpadł na pewien pomysł. Odwrócił się do strażnika i wskazując na zbliżającego się Agentu Czasu powiedział:

- Patrz, słyszeliśmy, jak ten mężczyzna mówił, że planuje okraść ogród botaniczny!

- Co!?! Złapię go! – powiedział Strażnik i ruszył w pościg za Agentem Czasu.





Strażnik ruszył w pościg za Agentem Czasu nakazując mu zatrzymanie się. Agent był zaskoczony i nie miał innego wyjścia jak rzucić się do ucieczki.

- To świetna okazja! - powiedziała Ewa.

Zakradła się do ogrodu botanicznego, znalazła zegar i odzyskała brakującą część medalionu! Byli już bardzo blisko powrotu do swoich czasów!





Ostatni przystanek. Dotarli do pięknej okolicy z widokiem na centrum miasta, gdzie znajdował się cel ich podróży.

Śródmieście znacznie różniło się od dzielnicy powyżej. Było szare i zadymione, z małymi i biednie wyglądającymi domami.



Gdy weszli do miasta, do ich uszu dobiegły jakieś krzyki i dźwięki syren. Trwał protest. Setki niechlujnie wyglądających ludzi wykrzykiwało hasła i trzymało transparenty domagając się równości społecznej. Policja utworzyła blokadę utrudniając protestującym marsz w kierunku bogatszej części miasta.

Mimo, że byli tak blisko, musieli znaleźć inny sposób, aby dostać się do centrum miasta.



Tym razem Agent Czasu planował ich zaskoczyć.

Gdy się odwrócili, Agent Czasu niespodziewanie wyskoczył ze swojej kryjówki i złapał Davida za ramię.

- Uciekajcie! – krzyknął David do dzieci. - Nie martwcie się, wiem, co robić. Wracajcie do swoich czasów, wszyscy na was liczymy!

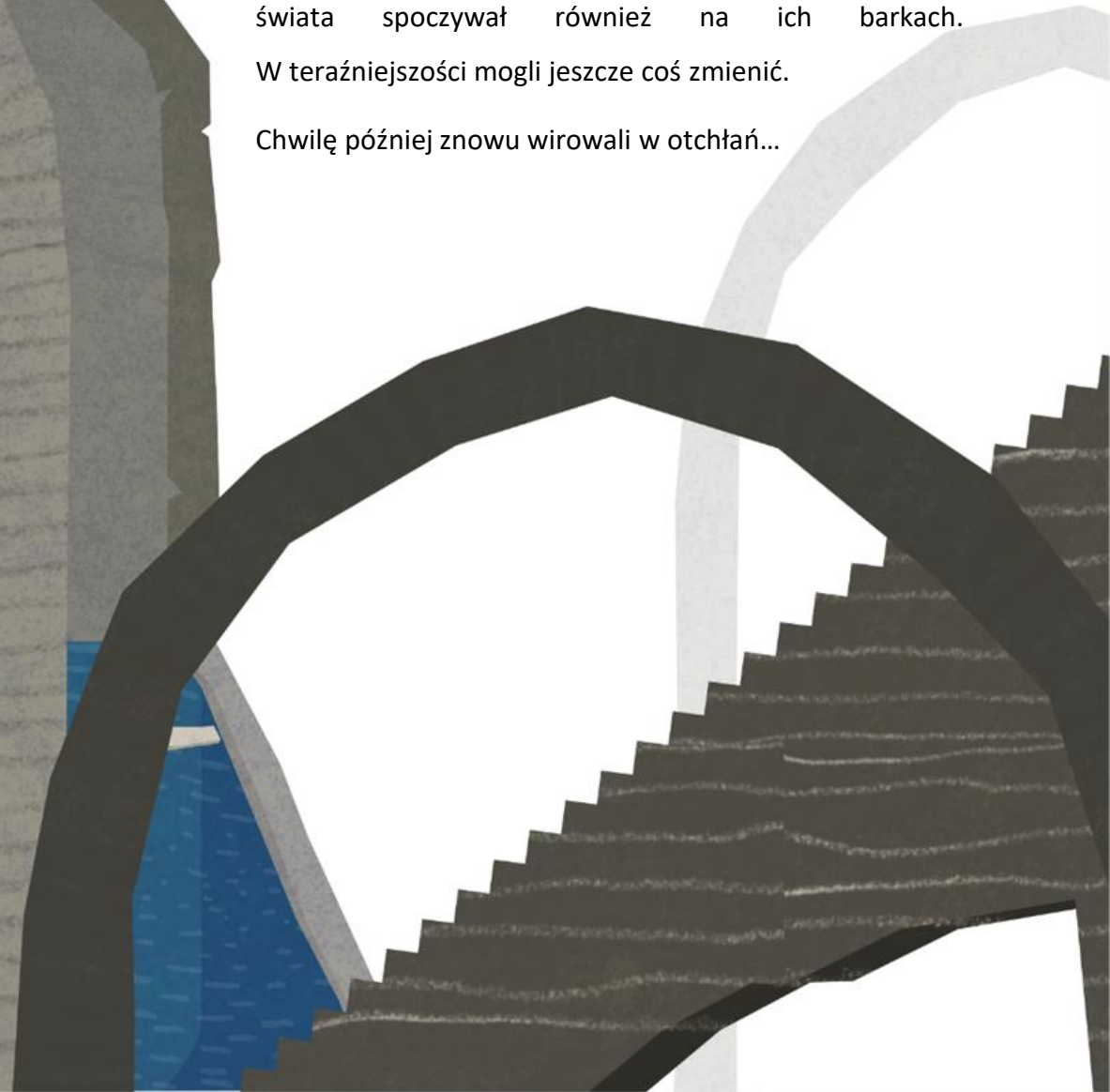
Spoglądali na siebie przez krótką chwilę, ale wiedzieli, jak mają postąpić.



Portal Czasu znajdował się pod miastem, wewnątrz starej cysterny.

Podróżnicy z niechęcią opuszczali Dawida, ale obecnie los świata spoczywał również na ich barkach. W teraźniejszości mogli jeszcze coś zmienić.

Chwilę później znowu wirowali w otchłań...



Na szczęście udało im się powrócić do teraźniejszości!  
Promienie słońca spłynęły na ich twarze.

Zdecydowali, że rozpoczną budowanie lepszej przyszłości  
jeszcze tego samego dnia!





# *...Koniec*



**Dofinansowane przez  
Unię Europejską**

Sfinansowane ze środków UE. Wyrażone poglądy i opinie są jedynie opiniami autora lub autorów i niekoniecznie odzwierciedlają poglądy i opinie Unii Europejskiej lub Europejskiej Agencji Wykonawczej ds. Edukacji i Kultury (EACEA). Unia Europejska ani EACEA nie ponoszą za nie odpowiedzialności.